GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6907. Lwów, wtorek, 4 grudnia 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz 50.000 Mp. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Bibljoteka Jagiell.

Olbrzymia katastrofa we Włoszech.

Zbiornik wody zerwał tamy i zatopił 500 ludzi.

Z DZIEDZINY WYNALAZKÓW.



Sekretarz marynarki Stanów Zjednoczonych, p. Derby, przysłuchuje się muzyce, przenoszonej za pomocą telefonu iskrowego. Aparaty takie umieścił on już na niektórych okrętach.

„Myśl wolna", czy myśl na łańcuchu?

KARYKATURA, KTÓREJ NIEWOLNO ROBIĆ. — LEPSZE STOWARZYSZENIE I JEGO PASZKWIL.— TOLERANCJA W PRAKTYCE. — ŻAKOSTWO I ANTYRELIGIJNY FANATYZM NASZYCH „WOLNOMYŚLNYCH.

Lwów, 3 grudnia.

Wolna myśl ludzka zapisała się złotemi zgłoskami na kartach historji. Zwalczając przesądy i tyraństwo doktryn, budowała postęp. Wszystkim współczesnym zdobyczom ducha ludzkiego w dziedzinie wiedzy, moralności i sztuki ona torowała drogę. Ona była tym bojowym taranem, którym okno na świat wybiła sobie idea tolerancji, liberalizm i rządy demokracji. Ona prowadziła szermierzów o wyzwolenie mas z pod ucisku wszelkich despotyzmów i jako taka nie zasłużyła na to, aby

robić z niej karykaturę.

A tak niestety czasem się dzieje. Istnieje w Polsce — nader szczupłe zresztą —

„Stowarzyszenie Wolnomyślicieli Polskich",

któremu nikt nie zabroni, aby myślało sobie co chce, co wolno, i czego niewolno. Gorzej jest jednak, kiedy to myślące grono kolportuje swe poglądy pro foro externo we własnym organie prasowym „Myśl wolna", a jakie to są poglądy, o tem słów kilka.

Więc najpierw program, który powiada, że „Stow. Wolnomyślicieli Polskich" winno być szańcem walki o wolność myśli, pracownią, ogniskującą wszystkich ludzi, zdolnych do

bezstronnego, poważnego i rzetelnego traktowania

przejawów życia religijnego, praktyczną szkołą

tolerancji „w rzeczach wiary"

A potem rzeczywistość, która reprezentuje godnie chociażby ostatni (19) numer „Myśli wolnej". Czasopismo to jest jednym, najgorszego typu **pamfletem na wierzenia religijne**, ze szczególnie zajadłem uwzględnianiem Kościoła rzym. katolickiego. Wśród ataków na dogmaty i uczucia religijne, o charakterze pseudonaukowym spotykamy kwiatki w rodzaju wywodów „Woda święcona a zsiadłe mleko", w których niewiadomo, co więcej podziwiać: **bezwstyd, czy chamstwo autora.**

Dziwi nas tylko w tej plejadzie niedowarzonych a zuchwałych żaków nazwisko tak poważnego w innej dziedzinie badacza, jak

p. J. Baudouin de Courtenay.

Czyżby nie uczuł, jak dalece poniża go to całe towarzystwo?

A teraz zapytamy: **czy tak wygląda „bezstronne i poważne traktowanie przejawów życia religijnego" i „tolerancja w rzeczach wiary"?** Czy to jest myśl wolna? lub raczej

myśl na łańcuchu, ujadająca w jednym tylko kierunku,

t. j. na znienawidzony Kościół?

O biedna ty wolna myśli polska, jeśli tacy **ludzie** cię krzewią!

Telegram.

Lwów, 3 grudnia.

Podatki na gwiazdkę nigdy nie tracące na wartości sprzedaje tanio H. Guterman, Sykstuska 14.

2133

OD WYDAWNICTWA.

Dalsze, bardzo znaczne podrożenie kosztów druku, dotkliwa podwyżka cen papieru drukowego i podrożenie wszystkich artykułów niezbędnych dla druku gazety, zniewalają nas w ślad za całą prasą warszawską i wspólnie z innemi pismami lwowskiemi do podniesienia ceny pojedynczego egzemplarza i prenumeraty.

Począwszy od

1. grudnia 1923 r.

kosztuje 1 egzemplarz „GAZETY PORANNEJ"

50.000 Marek

Prenumerata zaś miesięczna wynosi:

bez dostawy	1.350.000 Mkp.
z dostawą lub przes. poczt. . .	1,500.000 Mkp.
zagranicą	1,650.000 Mkp.

przyczem Wydawnictwo zastrzega sobie prawo żądania dopłaty na wypadek dalszego podwyższenia ceny prenumeraty w ciągu miesiąca grudnia.

Wszystkich P. T. Prenumeratorów prosimy o bezzwłoczne wyrównanie wszystkich zaległości za czas poprzedni, jakoteż o wpłacenie prenumeraty za grudzień w powyżej podanej kwocie a to tem pewniej, że tym P. T. Prenumeratorom którzy do dnia

5. grudnia

dopłaty tej nieuiszczą, będziemy zniewoleni wstrzymać dalszą wysyłkę naszego pisma.

Wydawnictwo „Gazety Porannej".

PRZYJĘCIE NOWEGO POSŁA WŁOSKIEGO.

Rzym. Tel. wł. G. P. Poseł polski Zaleski wydał wczoraj obiad na cześć nowomianowanego posła włoskiego w Polsce Maioni. Poseł Maioni był dotąd posłem w Helsingforsie. Podczas przyjęcia Maioni szczegółowo informował się o stosunkach w Polsce, wyrażając żywą swoją sympatię dla naszego kraju. P. Maioni wyjeżdża pojutrze do Helsingforsu, skąd przybędzie wprost do Warszawy.

ANGLJA POMPUJE NAFTĘ Z MEZOPOTAMJI.

Paryż. (Tel. G. P.) Anglja stara się o uzyskanie z królestwem Iraku umowy, mocą której miałaby wolną rękę co do eksploatacji nafty w **Mezopotamji**. Umowa taka oznaczałaby **naruszenie traktatu lozańskiego**, w którym znajduje się klauzula **Stanów Zjedn.**, zastrzegająca politykę **otwartych** drzwi w Iraku.

VENIZELOS WRÓCI DO GRECJI?

Ateny. (Tel. G. P.) Nadszedł tu telegram Venizelosa, **zabraniający stawiania jego kandydatury przy nowych wyborach.** W kołach politycznych sądzą, że **Venizelos da się skłonić do powrotu do ojczyzny.**

NOWY RZĄD NADRENJI.

Koblencja. Tel. wł. G. P. Rząd prowizoryczny republiki nadreńskiej przyjął dymisję Mathesa, **mianując Dorthena szefem rządu** i ministrem spraw zagranicznych, a Oellena wiceprezesem tegoż rządu. Jednocześnie **obrano jako siedzibę rządu miasto Ems.**

WYKRYCIE WIELKIEGO TAJNEGO ARSENAŁU.

Berlin. Tel. wł. G. P. **W Poczdamie wykryto wielki skład broni. Znaleziono** 200 granatów ręcznych i bardzo wiele amunicji.

SPIS BRONI W SOWDEPJI.

Moskwa. (Tel. wł. GP.). Rada Pracy Obrony wydała rozporządzenie, na mocy którego dnia 2. stycznia 1924 odbędzie się w Rosji powszechny spis broni.

LATAJĄCY POSEŁ.

Londyn, w listopadzie.

Angielski poseł do Izby gmin, Armword, siostrzeniec zmarłego lorda Northcliffa, który reprezentuje od lat kilku w Izbie gmin wyspę Tanet, dowiedział się o rozpoczętych wyborach do Izby gmin w głębi Ameryki. Celem jaknajszybszego przybycia do Anglji, aby móc być wybranym ponownie, Armword drogą powietrzną i wodną stara się zdążyć do Anglji. Przebył on dotychczas 8.000 kilometrów.

Ukraińcy w Wiedniu giną z głodu.

WYKIWAŁ ICH „DYKTATOR“ PETRUSZEWYCZ I ZDEFRAUDOWAWSZY 11.000 DOLAR. ZNIKŁ.

(Od korespondenta „Gazety Por.“).

Wiedeń, 1. listopada.

(N) Znana naszym czytelnikom szopka p. t. „Republika Petruszewycza“ dobiega niesławnego końca: Zaczął się okres likwidacji przy akompaniamencie wykrycia **nowych afer defraudacyjnych** i „nieścisłości“ rachunkowych, popełnianych przez panów „sekretarzy państwowych“.

Ogólna suma zdefraudowanych pieniędzy dochodzi do 11,000 dolarów. Dzisiaj po wyjeździe „dyktatora“ **kolonja ukraińska we Wiedniu nie otrzymuje żadnych wsparć i ginie dosłownie z głodu**

Emigracja ukraińska we Wiedniu, dochodząca do kilkuset dusz, zeszła dzisiaj na dno nędzy. Taki jest skutek zawierzenia niesumiennym obiecankom **hochsztaplera politycznego.**

Olbrzymia katastrofa we Włoszech.

KOLOSALNY ZBIORNIK WODY PRZERWAWSZY TAMY RUNĄŁ W DOLINĘ, NISZCZĄC KILKA MIEJSCOWOŚCI I ZABIJAJĄC 500 LUDZI. — NA POWIERZCHNI ROZSZALAŁYCH WÓD POROZRYWANE SZCZĄTKI LUDZKIE. — JEDNA Z NAJWIĘKSZYCH KATASTROF WSPÓŁCZESNYCH.

Brescia. (Tel. G. P.) Wskutek **przerwania się olbrzymiej tamy na jeziorze Gleno** (Alpy Bergameńskie), służącego za centralny rezerwoar siły hydroelektrycznej, 4 miljony m. kub. **wody zalało okoliczne pola.** — Wylała również rzeka Dezzo, porywając wiele domów w miasteczkach Mazzuce i Dezzo, nadto szereg wiosek, folwarków, fabrykę elektryczną i mosty kolejowe. **Dotychczas wydobyto 300 trupów ofiar katastrofy.** Według ostatnich doniesień, **600 ludzi nie zdołano odszukać.**

DOMY 4-PIĘTROWE WALIŁY SIĘ JAK DOMKI Z AKRT.

W ciągu dnia wczorajszego nadeszły szczegóły katastrofy, która się wydarzyła na jeziorze Gleno. Wskutek trwających od dwóch tygodni deszczów, wezbrane wody przerwały tamę sztucznego jeziora Gleno, znajdującego się w okolicy Bergamo. Tama była długa na 4 km., gruba na 30 m. i zamykała w zbiorniku 10 miljonów m. kub. wody, która wytwarzała przez spadek energję elektryczną. Przerwanie tej tamy spowodowało

runiecie dwóch miljonów m. kub. wody w dolinę.

Woda ta **zniosła literalnie z powierzchni ziemi, znajdujące się na drodze wioski. Siła wody była tak olbrzymia, że domy czteropiętrowe waliły się w przeciągu paru sekund.** Woda spotkawszy na swej drodze rzekę Obli, zatamowała bieg rzeki, cofając ją wstecz i zalewając okoliczne pola.

Dotychczasowa ilość ofiar i utopionych wynosi 500 osób. Ciała ofiar wyrzuca woda o 20—30 km. od miejsca wypadku. **Ciała są nie do poznania.**

Poodrywane głowy, ręce, tułowie, wyławia się wśród płynących szczątków domów. Ani jedna wioska w dolinie nie ocalała. Huty żelazne wraz z całemi instalacjami oraz stalownie zniesione zostały z powierzchni. Wzgórze skaliste, stanowiące **podstawę jeziora zostało zburzone.** Ratunek utrudniony jest wskutek panującej mgły i deszczów. — **Nowe ofiary katastrofy odnajdywane są w dalszym ciągu.**

Spór o czesne w szkołach prywatnych.

Lwów, 2. grudnia.

Wiec rodzicielski oświadcza się ponownie przeciw opłatom w złotych polskich. — Związek N. S. W. podejmuje się pośrednictwa.

(j. p.) Sprawa uregulowania kwestji opłat szkolnych w prywatnych zakładach naukowych **ciągle** jeszcze nie jest rozstrzygnięta **wobec**

niemożności dojścia do porozumienia między rodzicami a właścicielami zakładów

ze względu na to, że ci ostatni **nie chcą zrezygnować ze złotego polskiego jako miernika**, co znów wobec dewaluacji marki przewyższa możność płatniczą większości rodziców, bo wynosi **już dziś od jednego dziecka** 10 milj. mk.

Wczoraj **odbył** się w tej sprawie w sali Instytutu Technologicznego ponowny wiec **rodzicielski**, na którym prezes komitetu p. **Glasgal** zdał sprawę z rokowań, jakie po ostatnim wiecu przeprowadzono tak z właścicielami zakładów, jak też z nauczycielstwem. Na ostatniem posiedzeniu komitetu, które się odbyło w ub. czwartek, delegaci Związku Nauczycieli Szkół śr. i wyższych, pp. **prof. Kuczyński i Paszkudzki** oświadczyli gotowość pośredniczenia między obiema stronami.

Na wiecu wczorajszym jawił się również prof. **Kuczyński.** W dłuższem przemówieniu zapewnił mówca zgromadzonych o życzliwem stanowisku nauczycielstwa względem rodziców, poczem zaofiarował swoje pośrednictwo.

Po długiej, przeszło 5-godzinnej dyskusji, w której rodzice wyrażali swoje żale i przedłożyli szereg rezolucji, przew. p. Glasgal postawił wniosek, aby ze wszelką dalszą akcją wstrzymać się na razie, a natomiast przyjąć pośrednictwo prof. Kuczyńskiego z wyrażeniem postulatu, że

złoty polski ma być bezwarunkowo wyrugowany jako miernik opłat szkolnych,

zaś czesne winno być co miesiąc ustalane na jakiejś innej, przyjętej w państwie zasadzie przez komitet, w którym także rodzice byliby zastąpieni. Aż do rezultatu tych rokowań, z których na najbliższem posiedzeniu komitet ma zdać sprawę, postanowiono wstrzymać się z **opłatą** czesnego.

OPAŁ DLA SZKÓŁ.

Warszawa. (Tel. wł. GP.). Sejmowa komisja oświatowa przyjęła rezolucję, wzywającą rząd do natychmiastowego wyasygnowania potrzebnych **funduszów na zakupno materjałów opałowych dla szkół.**

10

G. K. CHESTERTON.

DZIWNE KROKI.

(Z tomu nowel kryminalnych p. t.

„Ksiądz Brown-Niewiniątko“

(Przekład z angielskiego O. Z.)

(Ciąg dalszy).

Dwunastu prawdziwych rybaków ujęło w dłonie swoje cenne widelce i noże do ryb i zaczęło spożywać pudyng z takiem namaszczeniem, jak gdyby każda jego drobina kosztowała conajmniej tyle, ile każdy pojedynczy widelec, którym ją jedli. Tyle też — o ile mi wiadomo — kosztowała.

Jedzeniu towarzyszyło zachłanne a godne milczenie. Dopiero, kiedy półmisek był już prawie pusty, młody książę zrobił uwagę przepisaną rytuałem:

— Nie! Tej potrawy nigdzie nie umieją tak przyrządzać, jak w tym hotelu!

— W istocie — odparł mr. Audley głębokim basem. Zwracając się do mówiącego i przytakując kilkakrotnie czcigodną głową. — Niezawodnie tylko tutaj umieją ją przyrządzać. Mówiono mi, że w Café Anglais — — w tem miejscu zapomniał nagle, co chciał powiedzieć, ponieważ zmieniano mu właśnie nakrycie, ale po chwili odnalazł nić cennych swoich refleksji i rzekł:

— Słyszałem, że w Café Anglais umieją ją równie dobrze przyprawić. Tymczasem ani się nie umywa! — dodał potrząsając głową bezlitośnie, jak sędzia - kat. — Ani się nie umywa!

— Ten lokal jest już przesądzony — rzekł niejaki pułkownik Pound — odzywając się po raz pierwszy od szeregu miesięcy — na taki przynajmniej wyglądał.

— O, co to, to niewiadomo! — odparł książę Chester, który był optymistą — właściwie do pewnych celów doskonale się nadaje. Nie można go wprawdzie porównać z — —“

W tej samej chwili kelner jakiś, jak strzała przemknął obok stołu i nagle zarył się w miejscu. Przystanął tak cicho, jak cicho przedtem przeleciał. Ale wszyscy ci osobliwi, a dobrze ułożeni panowie, tak przywykli do tego, aby cała ta niewidzialna prawie maszynerja hotelu funkcjonowała sprawnie i była na każde ich skinienie, że doznali gwałtownego wstrząsu na widok kelnera, który robi nagle coś wbrew przepisom. Doznali podobnego uczucia, jak człowiek któremu niespodzianie martwy świat odmówił posłuszeństwa — gdyby n. p. krzesło zaczęło przed nim uciekać.

Tymczasem kelner stał przez parę chwil nieruchomo, wlepiwszy niemy wzrok w gości, podczas gdy na ich twarzach zarysował się głęboko i dziwnie — wstyd. Ów typowy i wyłączny wytwór naszego wieku. Wstyd, który jest mieszaniną modnej humanitarności i tej potwornej, całkiem nowoczesnej przepaści, jaką oddziela duszę bogacza, od duszy nędzarza.

Prawdziwy arystokrata, taki z „drzewem genealogicznem“, byłby cisnął w kelnera pierwszym lepszym przedmiotem, który miał pod ręką, począwszy od próżnej butelki, a skończywszy na pieniądzach.

Prawdziwy demokrata zapytałby go poprostu, po koleżeńsku — co do licha tu robi?

Ale ci modni plutokraci nie mogli wogóle znieść obecności biednego człowieka, obojętne, czy był nim niewolnik, czy przyjaciel.

To, że wśród służby nie idzie wszystko, jak się należy, dotknęło ich tylko niemile i wprawiło w silne zakłopotanie. Nie chcieli postąpić brutalnie, z drugiej zaś strony wstydzili się zbytniej łagodności, dlatego woleli pozbyć się czemprędzej całej tej sytuacji, bez względu na to, o co chodziło.

Życzeniu ich stało się wnet zadość, bo oto kelner, który przez krótką chwilę stał wryty w ziemię, jak kataleptyk, nagle obrócił się na pięcie i jak szalony wypadł z terasy. Ale po chwili zjawił się znowu.

(C. d. n.).

Skazanie Bagińskiego i Wieczorkiewicza na śmierć.

Warszawa, 2. grudnia.

Wczoraj zapadł wyrok sądu wojskowego uznający oskarżonych por. Bagińskiego i ppor. Wieczorkiewicza za winnych uczestniczenia z całą świadomością w organizacji zbrodniczej, której celem było wykonywanie uszkodzeń budynków rządowych i prywatnych, urządzeń kolejowych i biur wojskowych zapomocą zamachów bombowych. Wyrok, uznając udowodnione oskarżonym wykonanie takich zamachów, jak: Uniwersytet, P. K. U. w Częstochowie, Białymstoku, most pod Tarnowem itd., i z uwagi, że niektóre z tych zamachów wywołały zniszczenie mienia prywatnego lub państwowego i utratę życia profesora Orzeckiego w uniwersytecie

skazuje oskarżonych Bagińskiego i Wieczorkiewicza na karę śmierci przez rozstrzelanie,

wydalenie z wojska, pozbawienie praw, a w stosunku do Bagińskiego pozbawia go prawa noszenia krzyża „Virtuti militari".

Obrońcy wnieśli zażalenie nieważności i odwołanie co do kary.

Kronika.

Lwów, 2 grudnia.

Redaktor naczelny „Gazety Porannej" przyjmuje codziennie w redakcji w godz. 12—1 po poł. (Telef. nr. 230).

Telefon nowy Akcyjnej Spółki Wydawniczej posiada nr. 1238. Podajemy to, zmiana bowiem aparatu wywołuje wiele nieporozumień.

—o—

(jp.) Grudzień upominał się o swe prawa. Po pierwszym, jakoby wiosennym, złudnym dniu, 2-gi grudnia zjawił się już w szacie zimowej. Rano biały śnieg zasłał ulice, nasadził puszyste czapki na dachy i drzewa i sypał, sypał miękie swe pierze, jakby już niem chciał nas na dobre otulić. Co prawda, chęci jego rozpłynęły się niebawem w ałwecz, tylko grząskie błoto przyklaskiwało w takt kroków przechodniów, temu pierwszemu występowi grudnia. A ludzie... jak ludzie, pogodzili się ze zmianą aury, jak ze złem nieuniknionem — a są i tacy, którzy witają ją nawet z zadowoleniem w oczekiwaniu sportów zimowych.

Wieczór Św. Mikołaja urządza Czytelnia Akademicka dla małych i „wielkich" dzieci w dniu 5. grudnia. Poprzedzi program artystyczny a zakończy ogólna zabawa. Św. Mikołaj obdzieli dziatwę podarunkami, które na ten cel składać można uprzednio w lokalu Czytelni Akad. (ul. Lozińskiego l. 7) codziennie od 7—8 wieczór w sekretarjacie.

Z Kasyna i Koła liter.-art. Na odbytem onegdaj walnem zgromadzeniu dokonano ostatecznie wyboru zarządu i komisji rewizyjnej. Prezydjum tworzą pp. Franciszek Biesiadecki (prezes), oraz Marjan Boziewicz, dr. Władysław Hojnacki i Stanisław Kamieński (wiceprezesi).

(h) **Echa kradzieży w cyrku „Medrano".** Wczoraj ujęła policja Idzia Naświdrę, rodem z Łodzi, który swego czasu skradł płachty z płótna, ubranie cyrkowe i narzędzia kowalskie w cyrku „Medrano". Aresztowano również cygana Markoniego Kułkowskiego, który od złodzieja tego kupił namiot za 7 milj.

(h) **Szantaż bandyty.** Znany w II. dzielnicy bandyta i złodziej N. Jasiński, zw. „Szczur", nagabuje od dłuższego czasu właściciela składu żelaza przy ul. Gródeckiej 18 N. Honiga, żądając pieniędzy. Wczoraj podczas nieobecności p. Honiga, wymusił terorem na kasjerce tegoż wydanie mu 550.000 mk. Również groźbami usiłował zmusić właściciela składu żelaza N. Rollera przy ul. Gródeckiej 73, a gdy ten oparł się żądaniom „Szczura", bandyta zadał mu kilka ciosów jakiemś tępem narzędziem i zbiegł.

(h) **Włamanie do fabryki perfumerji.** Właściciel fabryki perfumerji dr. Woli Eisenberg, zam. przy ul. Łyczakowskiej 132, doniósł policji, że nieznani sprawcy włamali się do jego fabryki i skradli tam kocioł i większą ilość perfumerji wart. 50 milj.

Lwów poprze ideę obrony Państwa.

POSIEDZENIE KOMITETU „SPRAWA POLSKA". — OBRONA POWIETRZNA, ROZWÓJ ŻEGLUGI I OBRONA W WALCE GAZOWEJ — OTO TRZY ZADANIA, KTÓRE MUSZĄ WSZYSTKICH OBYWATELI ZRZESZYĆ W JEDNYM SZEREGU.

Lwów, 2 grudnia.

Z inicjatywy Komitetu „Sprawa Polska", odbyło się 28. zm. o godz. 7 wiecz. liczne zebranie w małej sali ratuszowej, któremu przewodniczył prezydent J. Neumann.

Zagajając posiedzenie, prezydent Neumann podkreślił w gorących słowach **konieczność ofiarnej pomocy wszystkich warstw społeczeństwa w celu wydatnego zasilenia funduszów**

„Ligi Obrony Powietrznej Państwa", „Ligi Żeglugi Polskiej", „Instytutu Badawczego Broni Chemicznej"

i zaznaczył, że Lwowianie, którzy niedawno tyle przeżyli w obronie swego grodu, **szczególną wagę przywiązują do akcji,**

mającej na celu udoskonalenie środków obronnych Państwa na wypadek wojny.

Następnie delegat Komitetu „Sprawy Polskiej", p. J. Tchorzewski, zreferował zadania i dążenia propagandy tegoż Komitetu. Po dyskusji utworzono **tymczasowy ściśły Komitet,** pod przewodnictwem prez. Neumanna, który to Komitet uzgodni swoje poczynania z Warszawą w celu **utworzenia statutowego stowarzyszenia na całą Rzeczpospolitą** aby zbiorowym wysiłkiem wszystkich obywateli stworzyć **jak najpotężniejszą obronę Państwa.**

Zebranie uznało też za bardzo pożądane **rozpowszechnienie zaaprobowanej przez Pana Prezydenta Rzplitej książki pt. „Sprawa polska".**

(h) **Ujęcie kieszonkowca.** Za kradzież kieszonkową 4½ milj. na szkodę kaprala 19 pp. oddano do aresztów policyjnych 15-letniego Uszera Agizena zam. przy ul. Pod Dębem 18.

(h) **Przebił ojca nożem.** Stefan Pleń, zam. przy ul. Dobrzańskiego 3, w czasie kłótni ze swym ojcem, przebił tegoż nożem, tak, że Pogotowie ratunkowe musiało go zaopatrzyć.

(h) **Ogień w piekarni.** Wczoraj w południe wybuchł ogień w piekarni Abrahama Rosmana przy ul. Pełtewnej 1. Ofiarą ognia padły dwa drewniane koryta, w których znajdowało się około 400 kg. mąki, stół piekarski i przewody elektryczne. Straż pożarna ogień zlokalizowała. Szkoda wynosi 100 milj.

(h) **Podrzutek.** W bramie realności przy ul. Kaszewicza 4, znaleziono wczoraj porzucone dziecko płci żeńskiej, w wieku około 6 tygodni. Podrzutkiem zaopiekował się komisarjat miejski III. dzielnicy.

Gruźlica na ekranie. Od poniedziałku wyświetlają kina „Kopernik i Marysieńka" doskonały film naukowy, w którym akcja ujęta w formie 6 aktowego, wstrząsającego dramatu ilustruje całą grozę gruźlicy, jej niszczycielską rolę i sposoby leczenia. Film jest własnością Gł. Tow. Ludowego i będzie wyświetlany w całym kraju, przezco kina spełnią ważną misję propagandystyczną.

Związek lekarzy-dentystów. Nadzwyczajne Walne zgromadzenie i VII. posiedzenie naukowe „Związku lekarzy-dentystów" przynależnych do Izby lekarskiej Wschodniej Małopolski" odbędzie się we środę dnia 5 grudnia 1923, o godz. 19 (7 wiecz.) w Poliklinice Powszechnej, (mała sala) ul. Lindego 5, I. p. Porządek dzienny: 1) Ustalenie wysokości wkładki na rok 1924. 2) Sprawa „Polskiej dentystyki". 3) Odczyt dra Wł. Czerneckiego: „Postępy w protetyce".

Z instytutu geofizyki. 4-go grudnia o godz. 6 wiecz. odbędzie się w sali Instytutu geologicznego ul. Długosza 8 Zwyczajne posiedzenie polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika. Na porządku dziennym: Wykład prof. Jana Hirschlera pt.: „O przeszczepianiu głów u owadów i jego skutkach". Wykład prof. Juljana Tokarskiego pt.: „O paragenezie minerałów w fosforytach podolskich".

Z KRAJU.

Konkurs na projekt pianina. Za pośrednictwem Tow. „Polska Sztuka Stosowana" ogłosiła Warszawska fabryka fortepianów i pianin J. Kerntopf i Syn konkurs na projekt nowych modeli pianina w duchu współczesnych usiłowań sztuki polskiej, aby zastąpić nimi dzisiejsze banalne pudła, które trudno pogodzić z wnętrzem urządzonem z pewnym smakiem. Konkurs ten ogłoszono w związku z udziałem Polski w wystawie paryskiej. Bliższe szczegóły konkursu otrzymać można w Tow. „Polska Sztuka Stosowana" w Krakowie (Smoleńska 9) lub w Warszawskiem Kole wyłonionego Towarzystwa mieszczącem się w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie (Wybrzeże Kościuszki 37).

Wykonywanie praktyk religijnych przez pasażerów-żydów. Z powodu wniesienia przez Klub posłów sejmowych i senatorów żydowskiej Rady narodowej zażalenia w sprawie zabraniania przez funkcjonarjuszy kolejowych pasażerom-żydom odprawiania w pociągach modłów z przybraniem szat rytualnych, Ministerstwo kolei żelaznych udzieliło następującego wyjaśnienia: Wobec poręczenia przez artykuł III. ustawy konstytucyjnej wszystkim obywatelom Polski wolności wyznania, niema żadnej podstawy do ograniczenia obywateli któregokolwiek wyznania w wykonywaniu ich praktyk religijnych, o ile naturalnie te praktyki nie sprzeciwiają się porządkowi publicznemu, ani obyczajności publicznej.

Samobójstwo dziecka z głodu. (J). Z powodu niedostatku i głodu odebrała sobie wczoraj życie przez zażycie trucizny 13-letnia dziewczynka nazwiskiem Stefania Mączyńska, pozostająca na służbie w jednym z domów przy ul. Brukowej w Warszawie.

Wpłaty podatków przez PKKP. „Monitor Polski" ogłasza okólnik Ministerstwa skarbu do wszystkich Izb skarbowych. W myśl tego okólnika wpłaty na podatki i należytości skarbowe mogą być uiszczane za pośrednictwem PKKP. i jej oddziałów. Zarządzenie to ma na celu ułatwienie podatnikom wpłaty podatków.

Podwyższenie szeregu podatków. Komisja skarbowa przyjęła projekty ustaw rządowych o podwyższeniu takich podatków, jak giełdowego, spadkowego, darowizn i stemplowego. Uchwalono również rezolucję, zmierzającą do ograniczenia nadmiernych zysków producentów i kupców przy artykułach podlegających podatkowi konsumpcyjnemu.

Rotmistrz Pusłowski wraca do 8 p. ułanów. Autor znanego listu do Legjonistów, rotmistrz Pusłowski, został odesłany przez swego bezpośredniego przełożonego płk. Zaruskiego do 8 p. ułanów w Krakowie, jako do swego macierzystego pułku.

Cena cukru. Rada naczelna polskiego przemysłu cukrowniczego ustaliła na pierwszą dekadę grudnia cenę za 100 kg. cukru białego bez akcyzy i kosztów przewozu wedle parytetu w Poznaniu na 35 miljonów marek polskich. Cena rafinady jest o 45 prc. wyższą od ceny powyższej.

Profesor bułgarski w Krakowie. Uniw. Jagielloński w Krakowie powołał na katedrę literatury bułgarskiej prof. uniw. w Sofji Bojana Penewa.

ZE ŚWIATA.

(f) **Nowogród Leniński.** Tak nazwano ku czci Lenina nowozałożone miasto na Kaukazie. Plan miasta ma kształt pięcioramiennej gwiazdy sowietów. Pola między ramionami gwiazdy będą przekształcone na parki publiczne.

Bolszewicy aresztują zakonnice. Z Moskwy donoszą o nowych prześladowaniach antyreligijnych, rozpoczętych przez rząd sowiecki. Aresztowano przeoryszę Dominikanek i kilka zakonnic. Czerwona gwardia dokonała aresztowań wtargnąwszy do klasztoru.

Bomba w synagodze. Donoszą z Budapesztu, że dokonano tam nowego zamachu bombowego. Bomba wybuchła w synagodze.

„Radca redakcyjny". Jak z Wiednia donoszą, nadał prezydent Hainisch naczelnemu redaktorowi „Salzburger Landeszeitung" J. Windbichlerowi tytuł radcy redakcyjnego. Takiego tytułu nie znano nawet za czasów panowania Franciszka Józefa I.

Ex-cesarz Karol przybędzie do Wiednia. Izba deputowanych we Francji przeznaczyła 70000 franków jako przyczynek na sprowadzenie zwłok Karola Habsburga z Madeiry do Wiednia.

Popadła w obłęd podczas odczytu. Osobliwy wypadek zdarzył się w Lincu. Żona b. hofrata Raudnitzky'ego, obecna na odczycie naukowym, dostała nagle ataku szału, a przewieziona do szpitala, powiesiła się tam na chustce od nosa.

„Przeciw całemu światu! — Moja walka o pokój." Taki tytuł noszą obszerne pamiętniki hr. Michała Karolyi'ego, byłego prezydenta bolszewickiej republiki węgierskiej, które niedawno ukazały się w druku. Zawierają one bardzo wiele interesujących szczegółów.

Do czego służą marki niemieckie? Pewna fabryka papieru koło Lublany sprowadziła parę wagonów bezwartościowych obecnie banknotów niemieckich, aby je przerobić na papier. Jest to obecnie najtańszy surowiec dla papierni.

Z powodu katastrofy kolejowej pod Antwerpią 45 osób zostało ranionych.

Ojciec św. przyjął na audjencji ks. arcybiskupa Twardowskiego.

(f) **Kraj, mający wszystkie stolice świata.** Są to oczywiście — Stany Zj. Ameryki. Wśród mnóstwa miast Stanów znajdziemy: 18 Paryżów, 18 Genew, 17 Berlinów, 12 Moskw, 11 Wiedniów, 6 Pekinów i 2 Bruksele. Nie brak też oryginalnych nazw: 22 razy Eureka, 18 Arkadji i 2 Utopie...

Ślady nóg Piętaszka z powieści Defoego „Robinzon Kruzoe". Gubernator wyspy Tobago (Antyle angielskie) pisze w „Timesie", iż udało mu się wykryć w jednej z pieczar ślady nóg Piętaszka, oraz ślady kości jelenia, ukryte tam przez bohatera powieści Daniela Foe. Cenne te pamiątki gubernator wysłał do Chicago, gdzie zostaną wystawione na widok publiczny.

„Pchły" Rotszylda w British Museum.

Londyn, 2 grudnia.

(f.) Zmarły niedawno w Londynie Natanie! Karol Rotszyld pozostawił pokaźny majątek: przeszło 2 miljony funtów szterlingów. Był on zawziętym entomologiem, to też muzea angielskie zawdzięczają mu wspaniałe zbiory owadów.

Między innemi podarował on British Museum jedyną w swoim rodzaju kolekcję pcheł. Rotszyld uchodził w świecie naukowym za powagę w kwestji przenoszenia chorób zakaźnych przez te drobne, kaśliwe zwierzątka. Wyznaczył też sporą sumkę 10 tys. funtów, jako rentę wieczystą dla specjalnego „kuratora" owej kolekcji pcheł.

NADESŁANE.

Dr. RUDOLF HAMERSCHLAG
ordynuje od 1 listopada przez sezon zimowy w willi „Tatar", Krupówki (dawn. w Szczawnicy). 1084

Ceny niskie! Ceny niskie!

OPRAWA OBRAZÓW

do ram według wyboru.

(Malarzom znaczny opust.)

SCHIMMEL JÓZEF

Skład szyb i listew do ram ul. Chorążczyzna 11 a (bo zna ul. Akademickiej). 2087

Pomóżcie inwalidom wojennym.

APEL DO SPOŁECZEŃSTWA.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przeznaczyło kilkumiljonowy kredyt do dyspozycji województwa na utrzymanie **przejściowych schronisk dla inwalidów wojennych.** Województwo stanisławowskie z braku takich schronisk w okręgu zainicjowało myśl **założenia takich schronisk w Stanisławowie i Stryju,** lecz szczere chęci tak województwa jak i zainteresowanego w tej sprawie Zarządu Wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych w Stanisławowie rozbijają się o brak jakiegokolwiek na ten cel lokalu, składającego się przynajmniej z 2—3 ubikacyj.

Zarząd Wojewódzki **apeluje przeto do władz miejskich, instytucji i społeczeństwa stanisławowskiego i stryjskiego,** by w zrozumieniu tej ważnej sprawy — **dopomogły władzom i inwalidom do zrealizowania tych planów.** Zaznacza się, że w schroniskach tych projektowaną jest własna kuchnia, czytelnia itd. Cel więc **ze wszech miar godny poparcia.**

Tajemnica losu carskiego brata.

ABDYKACJA CARA I ODRZUCENIE KORONY PRZEZ MICHAŁA. — INTERNOWANY W PERMIE. — HISTORJA PEWNEJ NOCY. — SŁOWA MAGICZNE, KTÓRE USPOKOIŁY SZALEJĄCEGO SEKRETARZA. — OSTATNI UŚMIECH NIESZCZĘSNEGO ROMANOWA. ODTĄD SŁUCH O NIM ZAGINĄŁ.

Moskwa, w grudniu.

(f). Wśród monarchistów rosyjskich uznających za swego cara w. ks. Mikołaja Mikołajewicza, błąka się jednak dotąd nadzieja, że brat Mikołaja II., w. ks. Michał, żyje jeszcze i w stosownej chwili ukaże się na widowni, by objąć tron.

Jak wiadomo, po abdykacji cara w r. 1917 prowizoryczny rząd

ofiarował koronę w. ks. Michałowi,

który jednak przezornie odmówił, czując, że tron jest już nie do utrzymania. Jakoż wkrótce wybuchła rewolucja bolszewicka. Michała skazano na wygnanie do Permu. Mieszkał tu w hotelu z sekretarzem swoim Johnsonem i kilku służącymi, korzystając z pewnej swobody ruchów.

Pewnej nocy w mieszkaniu księcia zjawił się oficer bolszewicki z czterema żołnierzami,

zbudził Michała i zawiadomił, że go aresztuje i zabiera ze sobą. W. książę posłusznie wstał, prosząc tylko o chwilę czasu celem ubrania się. Zbudzony hałasem sekretarz Johnson wpadł do pokoju i ostro fuknął na oficera, nazywając incydent gwałtem i powołując się na postanowienie sowietu permskiego, który księciu zapewnił nietykalność osobistą.

Johnson rzucał się tak gwałtownie, że żołnierze chcieli go zastrzelić. W tem do miotającego się sekretarza przystąpił oficer bolszewicki i

szepnął mu parę słów w ucho.

Johnson nagle rozjaśnił oblicze i zaczął gorliwie pomagać księciu w pakowaniu rzeczy, przyczem do jednego z lokajów księcia szepnął:

„Doskonale! Jakżem szczęśliwy!“ Jeden tylko ks. Michał nie podzielał radości sekretarza. Ze smutnym uśmiechem ubrał się i zeszedł na dół, żegnany przez rozpromienionego Johnsona. Kibitka ruszyła, otoczona żołnierzami i od tej pory

słuch zaginął o carskim bracie.

Te szczegóły opowiada jeden ze świadków owej sceny, lokaj w. księcia Wasili Czeliczew, wyrażając słuszne zdanie się przypuszczenie, że wówczas **powieziono Romanowa na śmierć.**

Magiczne słowa, któremi oficer uspokoił rozzłoszczonego Johnsona, były zapewne **zręcznem oszustwem.** Bolszewik udał, że jest **przebranym w mundur sowiecki wysłannikiem monarchistów,** który ma księcia uprowadzić w „bezpieczne miejsce“. Michał odgadł komedję której nie przewidział łatwowierny sekretarz i stąd jego smętny uśmiech skazańca, idącego na pewną śmierć.

A jednak, dotychczas urzędowe źródła sowjeckie nic nie mówią o straceniu Michała, to też fantazja znajduje szerokie pole do snucia różnych przypuszczeń.

Kto ma zostać carem Rosji?

Paryż, 2 listopada.

W pobliżu Paryża odbył się przed kilku dniami zjazd wszystkich pozostałych jeszcze przy życiu członków dynastji Romanowych. Omawiano głównie sprawę, kto ma zostać przyszłym carem Rosji. Jako kandydaci występują: ks. Mikołaj Mikołajewicz i Cyryl Włodzimierzowicz. Pierwszy z nich mieszka w małym folwarku koło Paryża, strzeżony gorliwie tak przez policję francuską, jak i przez grono monarchistów rosyjskich przed ewentualnemi zamachami ze strony bolszewików.

Z TEATRU.

TEATR WIELKI:

Poniedziałek 3 bm. „Madame Butterfly“.

Wtorek 4 bm. „Popychadło“, (jubileusz 35-lecia pracy p. Rybickiej).

Środa 5 bm. „Walkirja“.

Czwartek 6 bm. o godz. 6. „Noc Św. Mikołaja“.

TEATR MAŁY:

Poniedziałek 3 bm. „Pokojówka szuka miejsca“.

Wtorek 4 bm. „Kochanek od serca“.

Środa 5 bm. „Pokojówka szuka miejsca“.

Czwartek 6 bm. „Pokojówka szuka miejsca“.

TEATR NOWOŚCI:

Poniedz. 3 bm. „Księżniczka Olala“.
Wtorek 4 bm. „Księżniczka Olala“.
Środa 5 bm. „Księżniczka Olala“.
Czwartek 6 bm. „Księżniczka Olala“.

*

Biuro Koncertowe M. Tuerka. Wtorek 4. grudnia: Feliks EYLE, skrzypek. Piątek 7. grudnia: Janina Familier-HEPNEROWA, pianistka.

Z miłości zabił kochankę brzytwą.

Londyn w listopadzie.

(f) Do prefektury policji zgłosił się przed kilku dniami młody malarz, Jerzy Ilggukien i oświadczył:

„Zabiłem miss Ethel Woward. Jadąc z nią w aucie, **wycisnąłem na jej ustach** gorącego całusa. W tym momencie straciłem **panowanie nad sobą, nie wiedząc, co czynię, dobyłem brzytwę i poderżnąłem jej gardło!“**

Przekonano się, że słowa nieszczęśliwego były niestety prawdą. Obecnie lekarze badają stan jego umysłu, gdyż zdaje się zachodzi wypadek obłędu.

Kronika sportowa.

RAID SAMOCHODOWY W ZAKOPANEM.

Zakopane. Tel. wł. G. P. Samochody raidowe, które wyjechały wczoraj o g. 8 rano z Krakowa, przybyły w porządku do Zakopanego. Po drodze za Chabówką urządzono na Obidowej na pierwszem wzniesieniu próbę szybkości pod górę na przestrzeni 200 m., oraz na drugiem wzniesieniu próbę wleczenia na przestrzeni 100 m. Próby wypadły dobrze i bez wypadków. Na próbach obecny był gen. Rybiński, szef I. dep. ministerstwa S. W. Następny etap Zakopane—Nowy Sącz na łącznej przestrzeni 101 km.

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

DO NADZWYCZAJNEGO EGZAMINU z szóstej klas gimnazjalnych (dla urzędników i wojskowych). **Kurs przygotowawczy** rozpocznie się z początkiem stycznia w szkole **„Ecole Reforme“, Pańska 14.** Informacje i wpisy do 15. grudnia. Tamże kursa do **matury gimnazjalnej.** 1375-16

MANDOLINY, GITARY, 6-8 tygodniowy kurs zbiorowy i pojedyńczy, z poręką za płynną grę z nut. Zgłoszenia codziennie od 4-7 popo. Specjalista-pedagog. Plac Bernardyński 12, II. p. Kupuje wszelkie instrumenty muzyczne. 2131-4

DLA UCZNIA ÓSMEJ KLASY gimnazjum realnego poszukuje się nauczyciela do przerabiania języka niemieckiego i francuskiego. Zgłoszenia piśmienne pod „L. D.“ do Administracji „Gazety Porannej“, ul. Podwale 3.

Posady i prace

LEŚNICZY w sile wieku z egzaminem państwowym, długoletnią praktyką we wszystkich gałęziach gospodarki lasowej i tartacznej, rozumie się dokładnie i na gospodarce rolnej, poszukuje posady. Zgłoszenia M. J. O., posterestante Witków Nowy, (Małop.). 2128-3

BUCHALTER-BILANSISTA z długoletnią praktyką, energiczny organizator poszukuje posady. Zgłoszenia pod: „Rutyna“ do Administracji. 2150-2

Mieszkania, lokale, sklepy

PRZEJEZDNY Ziemianin poszukuje umeblowanego pokoju z osobnem wejściem. Cena obojętna. Zgłoszenia piśmienne pod „Ziemianin“ Biuro ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 2164-2

BIURO NIEMCZYNOWSKIEJ Lwów, plac Akademicki 3 poleca nauczycielstwo, bony, służbę wszystkich zawodów, oficjalistów, urzędników gospodarczych i innych. 2157-5

Kupno, sprzedaż, zamiana

FORTEPIANY, PIANINA. Kupno. Sprzedaż. Najem. Zamiana. Kaim, Kopernika 16. 1122-26

Rozmaite

PRZEŹROCZA (dyapozytywy) dla wykładów uniwersyteckich i szkolnych, reklamowe dla kin, wedle rysunków, fotografji, obrazów, **wykonuje tanio i szybko „Helios“ Zimorowicza 14.** 2?1-4

RURY WIERTNICZE do studzień pierwszej jakości natychmiast dostarcza Inż. Fr. **Dominik,** Lwów, Listopada 37. 2153-3

WAŻNE dla tartaków: Obszar dworski w Dobrowodach poczta Monasterzyska zamieni 2—3 wagony doborowego, słodkiego siana za materjał budowlany (okrągły). Warunki wedle umowy. 2152-2

HURTOWNIA SACHARYNY zawiadamia drobnych sprzedawców, że rozdziela sacharynę do piętnastego grudnia Hoszowski, Lwów, Akademicka. 2155-?

WIDOKÓWKI świąteczne noworoczne Aniołki i Gwiazdki poleca hurtownie **F-a WSPÓŁCZESNA SZTUKA — Przemyśl.** 2?

Młody, bogaty kupiec, Warszawianin, poszukuje [illegible] w śródmieściu [illegible] ewentualnie z urządzaniem telefon pożądany. Zgłoszenia pod „POKÓJ“ do biura ogłoszeń BRÜCKA, Kościuszki 2. 2?

Latarki karbidowe, karbid na wagę. Latarki elektryczne, baterje. Termofory i szkła zapasowe poleca **J. Kesenman, Akademicka 16** 20 6-6

Latarki elektr., Żarówki elektr., baterje elektr., z 6-mies. gwarancją Micka-God i „Daimon“ poleca Generalne zastępstwo **MICHAŁ HACKEL Lwów, Kazimierzowska 4.** 2129

Na drzewko! Ognie sztuczne! poleca hurtownie 2130 **MICHAŁ HACKEL** Lwów, Kazimierzowska 4.

We Lwowie przekonać się może każdy z P. T. Publiczności, iż **najtaniej** sprzedaje **POŃCZOCHY,** rękawiczki i wszelkie trykotaże Firma **PFAU, Lwów, Rynek 19,** bo wchód przez sień. 8 11

NA RATY!! **Lwowska Spka Manufakturowa** AKADEMICKA 23. Sprzedaje jak dotych zas wszystkim, **a w szczególności urzędnikom,** rozmaite towary manufakturowe i ławatne (materje męskie i damskie), towary zimowe, płótna, weloury, kamgarny, koce, barchany i t. p. **na wygodnych warunkach.** 2018

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10.000 Mp., w nadesłanem 30.000 Mp., po kronice 40.000 Mp., w tekście (kronika, repert., dział ekon. i t. d.) 50.000 Mp., na pierwszej stronie 75.000 Mp., za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6.000 Mp., w rubryce: kupno-sprzedaż 8.000 Mp., matrymonialne, korespondencje prywatne 10.000 Mp., dla poszukujących pracy 5.000 Mp., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 28.000.000 Mp. 1 cała strona w części tekstowej 55.000.000 Mp., cała strona pierwsza pod nagłówkiem 80.000.000 Mp. — Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i pod numerem dolicza się 25%. — Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 1,350.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 1,500.000 Mk. — Za granicą 1,650.000 Mk. Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 9. (Tel. 78 i 15)., Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73). Telefon Redaktora naczelnego 230. Telefon domowy Redaktora naczelnego 192.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbasiewicza we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.